

PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI

2007 – 2013 W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

Biuletyn informacyjny Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki • egzemplarz bezpłatny

czerwiec 2010



Jestem Europejczykiem



Dodaj życia do lat



Eurodebata

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Śląskie. Pozytywna energia



Wojewódzki Urząd Pracy
w Katowicach

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





FOT. ARTUR TOMCZYK

Promocja EFS w świetle fleszy

Szanowni Państwo!

Z wielką przyjemnością zapraszam Państwa do lektury kolejnego biuletynu informacyjnego, w którym prezentujemy stan realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie śląskim. Podobnie jak w poprzednich numerach – naszym celem jest przede wszystkim uświadomienie mieszkańcom regionu, w jaki sposób województwo śląskie zmienia się dzięki funduszom europejskim oraz w jaki sposób – poprzez pojedyncze projekty – zmienia się też życie wielu ludzi. To właśnie projekty współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, mimo iż w przestrzeni mniej dostrzegalne i z reguły realizowane na dużo mniejszą skalę niż przedsięwzięcia infrastrukturalne, w znacznym stopniu wpływają na stan gospodarki, rozwój kapitału intelektualnego i poziom społecznej aktywności w miastach i gminach naszego regionu.

Rok 2010 to nie tylko połowa okresu programowania, ale to również Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Problematyka ta jest ściśle związana z obszarami wsparcia EFS, stąd obecność tematyki integracji społecznej w bieżącym wydaniu biuletynu. Inspiracją dla Państwa niech będą ponadto tzw. dobre praktyki, czyli projekty z sukcesem realizowane wokół nas ze środków PO KL.



Zachęcając do lektury biuletynu, jednocześnie zachęcam do dalszej aktywności w pozyskiwaniu unijnych funduszy. Niech ich dostępność sprzyja poprawie jakości życia tych, którzy potrzebują wsparcia i którzy dzięki projektom otrzymają swoją szansę.

Bogusław Piotr Śmigieński
Marszałek Województwa Śląskiego

W numerze:

- | | | | |
|----|-----------------------------|----|-------------------------|
| 4 | Liczy się skuteczność | 16 | Sprawni specjaliści |
| 6 | Młodzi o przyszłości Europy | 18 | Powrót do przeszłości |
| 9 | Przedszkolaki wiedzą dużo | 19 | Apetyt na życie |
| 11 | Teatr z Europą w tle | 21 | W partnerstwie jest moc |
| 12 | (Nie)zupełnie tacy sami | 23 | Pieniądze na rozwój |

Zdjęcia na okładce: Artur Tomczyk, Rafał Poniedziałki

Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007 – 2013 w Województwie Śląskim. Biuletyn informacyjny Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego ul. Ligonía 46, 40–037 Katowice, Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego
Redakcja: Anna Bursig, Łukasz Karkoszka, Joanna Lidochowska, Łukasz Toński, Katarzyna Wiśniewska
Współpraca z redakcją: Magdalena Błaszczak, Agnieszka Cieplik, Łukasz Toński, Agata Woźniak
Druk: Mikopol, ul. Nałkowskiej 51, Radzionków, tel.: 32 2898275, opracowanie i skład: Wydawnictwo KA s.c.
Publikacja bezpłatna, współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Rozmowa z **Barbarą Szafir**

Zastępcą Dyrektora

Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego

Liczy się skuteczność

Województwo śląskie jest na tle pozostałych regionów liderem w kontraktacji środków PO KL, a jak radzi sobie w realizacji zadań promocyjnych?

Nie można tych kwestii rozpatrywać oddzielnie. Musimy pamiętać, że bez skutecznych działań w szeroko rozumianej dziedzinie informacji i promocji PO KL, nie będzie skutecznej jego realizacji, przejawiającej się m.in. wysokością kontraktowanych i wypłacanych środków. Toteż działania promocyjne nigdy nie występują same dla siebie i nie oceniamy ich pod kątem atrakcyjności – liczy się ich skuteczność.

Oprócz klasycznych działań, wizytówką Urzędu Marszałkowskiego w województwie stają się imprezy promocyjno – edukacyjne dla dzieci i młodzieży.

Zainteresowanie, jakie towarzyszyło naszym przedsięwzięciom w roku ubiegłym sprawiło, że część z nich doczekała się kontynuacji, ale pojawiły się też i nowe pomysły. Warto tu wspomnieć o konkursie dla przedszkolaków o wdzięcznej nazwie „Jestem Europejczykiem”, którego II edycja niedawno miała miejsce. Nie mniejszym powodzeniem zakończyła się Eurodebata dla gimnazjalistów „Być obywatelem Europy jutra” – poprzez te działania chcemy nie tylko promować Unię Europejską, Europejski Fundusz Społeczny i konkretne projekty, których

odbiorcami są uczestnicy tych imprez, ale też staramy się podkreślać właśnie ich uniwersalny edukacyjny walor. Umiejętność dyskusji, pracy zespołowej, formułowania argumentacji – wszystko to stanowi niejako wartość dodaną.

Tzw. wisienką na torcie okazał się I Przegląd Małych Form Teatralnych „Z EFSem na scenę”?

Wydarzenie to bardzo wyraźnie i dobitnie pokazało to, co jest hasłem przewodnim naszego programu, a mianowicie, że „Człowiek jest najlepszą inwestycją”. Dzięki projektom współfinansowanym przez EFS, dzieci, młodzież, osoby niepełnosprawne spełniają swoje marzenia, integrują się, tworzą razem coś niezwykłego, rozwijają swoje talenty, a my mamy możliwość obserwowania ich postępu.

W ramach struktury Wydziału EFS, podlega Pani również niedawno utworzony Referat projektów własnych IP.

Pragnę zaznaczyć, iż utworzenie nowej komórki nie jest wyłącznie kwestią organizacji pracy wewnątrz Wydziału. Ta nowo utworzona struktura w postaci Referatu projektów własnych IP, ma wyznaczyć pewne nowe zadania, których się podejmujemy. Chcemy, aby samorząd województwa kształtował samodzielnie i zmieniał otaczającą nas rzeczywistość poprzez konkretne

projekty. Świadomi dużego potencjału, jaki tkwi w naszym regionie, ale również specyficznej często problematyki, z jaką mamy do czynienia podczas wdrażania PO KL, musimy bardziej zdecydowanie podejmować samodzielne próby wspierania konkretnych obszarów, które tego wymagają.

Dotychczas mówiąc o projektach własnych samorządu województwa, wymieniano z reguły dwa: projekt stypendialny „Nauka drogą do sukcesu na Śląsku” oraz tzw. RIS – czyli projekt „Zarządzanie, wdrażanie i monitorowanie Regionalnej Strategii Innowacji województwa śląskiego” realizowany w ramach Poddziałania 8.2.2 PO KL. Teraz się to zmieni?

W ramach tego samego Poddziałania 8.2.2 przygotowany został – we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Śląskim Zamkiem Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie – projekt o nazwie *Design Silesia*. Zależy nam, by przedsięwzięcie to przyczyniło się nie tylko do popularyzacji designu, jako dziedziny sztuki, ale przede wszystkim – w zgodzie z celami Programu – jako elementu poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw, a przez to rozwoju sektora MŚP w naszym regionie. Chcemy stworzyć sieć współpracy i wymiany informacji pomiędzy śląskimi przedsiębiorcami, projektantami, przedstawicie-



lami samorządów i środowiskiem akademickim, m.in. poprzez cykl spotkań z ekspertami, mających na celu rozpowszechnienie wiedzy dotyczącej designu oraz wdrażania strategii zmiany społecznej poprzez dobre wzornictwo. Dodatkowo Partnerzy projektu wezmą udział w wizytach studyjnych umożliwiających wymianę dobrych praktyk i transfer najciekawszych rozwiązań na Śląsk. Nie tylko Priorytet VIII jest przedmiotem naszych zainteresowań. W fazie przygotowań są też działania dynamizujące wdrażanie Priorytetu IX, na czele z projektem doradztwa zawodowego dla uczniów szkół zawodowych. Będzie to duży projekt, obejmujący kompleksowo całe szkolnictwo zawodowe w regionie, toteż konieczna jest w tym przy-

padku nie tylko zgoda, ale aktywna współpraca powiatów, którym podlega ta gałąź oświaty.

Brzmi to interesująco, choć z pewnością będzie zadaniem niełatwym...

Przystępując do realizacji tych zadań mamy pełną świadomość trudności, jakie mogą wystąpić, jednakże uważam, że warto, a nawet trzeba podjąć to wyzwanie, tym bardziej, że dysponujemy dużym doświadczeniem i potencjałem, wzmocnionym o współpracę z ekspertami. Wśród nich – prócz wymienionych wcześniej instytucji i środowisk, nie mogę pominąć Śląskiego Kuratorium Oświaty. Wiedza naszych partnerów to niewątpliwie atut, który chcemy wykorzystać, tym bardziej,

że z uwagi na zawiązaną współpracę mamy na to szansę, promując jednocześnie zasadę partnerstwa, ceną przy realizacji PO KL.

Ważnym elementem wdrażania PO KL są również Regionalne Ośrodki EFS, które – choć działają już od kilku lat, to od ponad roku są bezpośrednio nadzorowane przez Instytucję Pośredniczącą – jak ocenia Pani pracę ośrodków oraz współpracę z nimi?

Bardzo istotne jest to, że tzw. RO-EFSy swoją ofertą uzupełniają zadania realizowane przez instytucje wdrażające PO KL. Działania animacyjne oraz doradczo – szkoleniowe dla beneficjentów i potencjalnych beneficjentów stanowią główny element ich misji, którą – moim zdaniem – w naszym regionie wypełniają dobrze. A współpraca? Myślę, że jest na dobrym poziomie, choć pracujemy wspólnie nad tym, by była jeszcze lepsza, a przede wszystkim jeszcze bardziej owocna.

Dziękując za rozmowę, życzę powodzenia przy realizacji działań promocyjnych oraz nowych interesujących projektów.

Dziękuję.

Rozmawiał:
Łukasz Tofilski

Kapitał Ludzki w telewizji

Przypominamy, że w każdy ostatni czwartek miesiąca o godzinie 16.30 na antenie TV Silesia emitowana jest audycja „Kapitał to TY”. W trakcie emisji prezentowane są minireportaże, przedstawiające tzw. dobre praktyki, czyli najlepiej realizowane projekty w województwie śląskim w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Zainteresowani realizacją projektów mogą dowiedzieć się również, jak pozyskiwać środki z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Archiwalne odcinki dostępne są na stronach internetowych: www.tvs.pl oraz www.efs.silesia-region.pl



Debata oksfordzka

Młodzi o przyszłości Europy

Kilkudziesięciu gimnazjalistów z województwa śląskiego spotkało się 25 maja w Sali Sejmu Śląskiego na Eurodebacie „Być obywatelem Europy jutra”. Młodzi ludzie, podczas naprawdę gorącej dyskusji, zastanawiali się, czy Unia Europejska otwiera rynek pracy dla młodych, ułatwia edukację młodzieży i czy nie zagraża różnorodności kulturowej Europy. Spotkanie zorganizował Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego.

– Jesteśmy częścią Europy, jesteśmy obywatelami Unii Europejskiej. Dziś jest to doskonała okazja do zastanowienia się nad tym, czego od niej oczekujecie, i co jej możecie dać. Życzę wam, by to spotkanie poszerzyło wasze horyzonty i pozwoliło uwierzyć, że dobrze się stało, iż Polska jest częścią wspólnoty europejskiej – mówił, witając uczestników spotkania, **Bogusław Śmigiel**, Marszałek Województwa Śląskiego.



Marszałek Bogusław Śmigiel

Do dyskusji przystąpili uczniowie klas III z sześciu miejscowości naszego województwa. Dwudziestoosobowe zespoły reprezentowały: Gimnazjum nr 1 w Tarnowskich Górach, Publiczne Cieszyńskie Gim-

nazja nr 1, 2 i 3, Gimnazjum nr 3 w Łaziskach, Gimnazjum w Ornowicach, Gimnazjum w Krzepicach oraz Zespół Szkół w Ślemieniu. Po oficjalnym otwarciu moderujący debatę red. **Marek Czyż** zapoznał uczestników z zasadami debaty oksfordzkiej. Wyróżnia się ona tym, iż wymaga od uczestników odpowiedniej prezencji, wysokiej kultury słowa i zachowania. Uczniowie zostali losowo podzieleni na dwie grupy: „za” i „przeciw”. Zakres tematyczny koncentrował się wokół trzech tez, które poddane zostały dyskusji.

Całości przysłuchiwali się eksperci: prof. **Genowefa Grabowska** – specjalistka z zakresu prawa europejskiego – oraz postowie do Parla-

mentu Europejskiego: **Małgorzata Handzlik** i dr **Jan Olbrycht**. Ich zadaniem była ocena i podsumowanie wypowiedzi uczestników.

Siła argumentów

Po pierwsze – uczniowie zastanawiali się, czy Unia Europejska faktycznie otwiera rynek pracy dla młodych. Jako pierwsi głos zabrali „przeciwnicy” tej tezy, którzy mówili o tym, iż UE nie realizuje programów promujących pracę młodych osób oraz że wśród samych pracodawców zatrudnianie młodych ludzi nie cieszy się dużą popularnością. Uczestnicy dzielili się też własnymi doświadczeniami. Kiedy głos został oddany zwolennikom tezy, ci natychmiast



Eksperti oceniają (od lewej): **Małgorzata Handzlik**, **Jan Olbrycht**, **Genowefa Grabowska**



przystąpili do kontrargumentacji, wykazując się szybkością i refleksem. Programy typu „work and travel”, prawo unijne, które zapewnia młodym ludziom we wszystkich krajach UE pracę na tych samych zasadach, a także możliwości łączenia przyjemnego z pożytecznym: pracy i nauki języków obcych – to przykłady, które padały z sali.

– *Sposób, w jaki przedstawialiście swoje racje, był dla nas przekonujący. Dobrze, że staracie się mówić własnymi słowami, a nie czytacie suchych wystąpień z kartki. A jeśli chodzi o słowo komentarza do tej części debaty,*

Unia realizuje szereg programów edukacyjnych, zapewnia stypendia naukowe – argumentowała młodzież w trakcie debaty.

to ważne jest, żeby osoby zainteresowane pracą za granicą wiedziały, jakie prawa im przysługują, i w jaki sposób można ich dochodzić – mówiła, podsumowując pierwszy etap debaty, prof. Genowefa Grabowska.

W kolejnej części jeszcze bardziej wzrosła temperatura dyskusji. Głównie ze względu na fakt, iż gimnazja-

liści zaczęli zastanawiać się nad tematem, który jest im najbliższy: czy UE ułatwia kształcenie młodzieży? I znów jako pierwsza głos zabrała grupa przeciwna tezie. Tym razem ich argumenty były naprawdę godne uwagi.

– *Edukacja za granicą to przede wszystkim wysokie czesne i brak kontaktu z rodzimą kulturą i najbliższym otoczeniem* – padały głosy z sali.

Pojawiły się też argumenty mówiące o tym, iż rośnie liczba osób bezrobotnych z wyższym wykształceniem.

– *To sprawia, że pomimo wysokich kwalifikacji młodzi ludzie często lądują na przysłowiowym zmywaku* – przypominali „przeciwnicy”.

Na tak mocne zarzuty oponentów, zwolennikom tezy nie pozostało nic innego, jak wytoczyć jeszcze cięższe działa.





FOT. ARTUR TOMCZYK

Przekonać przeciwnika

– Unia realizuje szereg programów edukacyjnych, zapewnia stypendia naukowe, a wiele europejskich uczelni daje swym studentom możliwość odbycia praktyk i staży zawodowych, które pozwalają im wykazać się zdobytą wiedzą – słysząc było z sali.

– Podoba mi się, że z każdą minutą się rozkręca i coraz bardziej angażuje w dyskusję. Pamiętajcie o tym, że jednym z podstawowych celów UE jest zwiększenie liczby osób z wyższym wykształceniem. A jeśli chodzi o osławioną już pracę na zmywaku, to jest to indywidualny wybór każdej osoby i w żadnym wypadku nie jest to hańbiąca praca. Co więcej, w przyszłości takie doświadczenie może zapracować – przekonywała młodzież Małgorzata Handzlik.

Trzecią i ostatnią tezę, nad którą dyskutowano, była próba odpowiedzi na pytanie: czy Unia Europejska nie zagraża różnorodności kulturowej Europy? Wśród argumentów „przeciw” podniesiona została kwestia zaniku kultur regionalnych, lokalnych tradycji i obyczajów, co

Uczniowie z wielkim zaangażowaniem starali się przekonać do swoich racji adwersarzy. Debata oksfordzka była prawdziwą próbą sił w bitwie na argumenty.

spotkało się z burzą oklasków grupy krytykującej UE. Co na to zwolennicy? Programy finansujące kulturę oraz polityka UE dotycząca promocji wytworów kultur regionalnych były głównymi polami ich kontrargumentacji. Pojawił się też lokalny akcent – młodzież ostro spierała się o śląską gwarę. Jedni starali się przekonać, że wskutek homogenizacji kultury coraz częściej się o niej zapomina. Inni przypominali, iż instytucje UE dbają o zachowanie regionalnych gwar.

I także ta część dyskusji nie pozostawiła nikogo obojętnym. Uczniowie próbowali, czasem bardzo emocjonalnie, przekonać do swoich racji adwersarzy. Na umiejętność argu-

mentacji, którą wykazali się gimnazjaliści, zwrócili też uwagę eksperci podczas podsumowania spotkania.

– Wszyscy uczestnicy stanęli dzisiaj przed trudnym zadaniem. Trzeba było wykazać się umiejętnością przekonującej argumentacji. Na tym właśnie polega debata polityczna. Trzeba wiedzieć, jak przekonać swojego rozmówcę odpowiednimi argumentami, pomysłowością, zapałem i zaangażowaniem – mówił na zakończenie dr Jan Olbrycht.

tekst:

Łukasz Karkoszka

Przedszkolaki wiedzą dużo

FOT. ARTUR TOMCZYK



Sala Marmurowa Urzędu Marszałkowskiego wypełniła się w środę 9 czerwca radosnym gwarem i beztroskim śmiechem dzieci. Tego dnia odbyła się bowiem druga edycja konkursu „Jestem Europejczykiem”, poświęconego wiedzy najmłodszych o Unii Europejskiej.



Reprezentantom przedszkoli przypisane zostały unijne kraje

Uczestnikami tego niezwykłego spotkania byli wychowankowie sześciu placówek przedszkolnych, które otrzymały dofinansowanie w ramach Poddziałania 9.1.1. „Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej „Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013.

Dane przedszkole reprezentowała dwójka dzieci, tworzących drużynę podczas zadawania pytań i konkursów. Każda z drużyn wylosowała na wstępie nazwę jednego z państw europejskich, które „reprezentowała”: Hiszpanię – Przedszkole nr 40 z Czarkowa, Włochy – z Pińczyc, Polskę – nr 1 z oddziałem integracyjnym





FOT. ARTUR TOMCZYK

Tyle wdzięku na scenie mogą mieć tylko najmłodsi!

► z Orzesza, Grecję – nr 6 z Czerwionki – Leszczyn, Wielką Brytanię – nr 6 z Żor, a Francję – Przedszkole nr 40 z Sosnowca.

Konkurs został przeprowadzony w trzech etapach, tak aby maluchy mogły wykazać się wiedzą o Unii Europejskiej na różnych płaszczy-

znach. Dzieci odpowiadały na pytania, a za każdą prawidłową odpowiedź drużyna otrzymywała jedną monetę euro, która była wrzucana do słoja z punktami, oddzielnego dla każdej grupy. Podczas drugiego etapu przedszkolaki mogły popisać się swoimi zdolnościami aktorskimi,

przedstawiając wybraną bajkę autorstwa europejskiego pisarza.

Z wykorzystaniem pięknej scenografii i kostiumów, dzieci z wielkim zaangażowaniem i prawdziwym przejęciem wcielały się w role Celineczki, Jasia i Małgosi, Królowny Śnieżki i siedmiu krasnoludków oraz wielu innych bohaterów.

Najwięcej emocji wśród maluchów wzbudził ostatni etap konkursu, zatytułowany „Pyszna Unia”. Z zawiązanymi oczami dzieci próbowały potraw i przekąsek charakterystycznych dla różnych krajów europejskich. Po degustacji oliwek, pizzy, ciastka francuskiego czy oscypka, trzeba było odgadnąć, jaka to potrawa i podać nazwę kraju, z którego ona pochodzi.

Rywalizacja była bardzo wyrównana. Ostatecznie komisja konkursowa przyznała pierwsze miejsce przedszkolu z Pińczyc. Drugie i trzecie miejsce zajęły odpowiednio przedszkola z Żor i z Czerwionki – Leszczyny.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe upominki. Przedszkolaki doskonale się bawiły i z pewnością ten dzień na długo pozostanie w ich pamięci.

tekst:

Anna Bursig



Przedszkolaki pochwałyły się zdolnościami aktorskimi



FOT. (2) ARTUR TOMCZYK

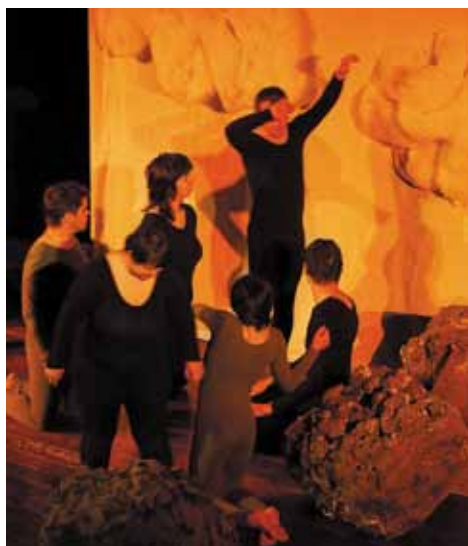
Wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe upominki

Teatr z Europą w tle

FOT. (3) ARTUR TOMCZYK



Młodzi aktorzy na scenie



– Po raz pierwszy spotykamy się na Finale Przeglądu Małych Form Teatralnych „Z EFSem na scenę”, ale mam nadzieję, że wydarzenie stanie się cykliczną akcją. Jesteście ludźmi, którzy sięgają po marzenia, czyniąc to między innymi dzięki dotacjom z Europejskiego Funduszu Społecznego – mówiła podczas otwarcia przeglądu **Małgorzata Łącka – Matusiewicz**, Dyrektorka Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.



Gości powitała Dyrektorka Wydziału EFS Małgorzata Łącka – Matusiewicz

Finał Przeglądu Małych Form Teatralnych

„Z EFSem na scenę” za nami.

Na scenie Kinoteatru „Rialto” 15 czerwca zaprezentowało się sześć zespołów, które wcześniej zakwalifikowały się do ścisłego finału. Komisja w składzie: **Barbara Szafir** – Zastępca Dyrektora Wydziału EFS, **Marta Rudzińska** – przedstawicielka Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego, **Agnieszka Turek** – **Niewiadomska**, przedstawicielka Ars Cameralis, **Henryka Wach – Malicka** – dziennikarka „Dziennika Zachodniego”, **Andrzej Kowalczyk** – aktor Teatru Rozrywki w Chorzowie i **Paweł Siarkowski** – dziennikarz Antyradia, nie miała łatwego zadania. Wszystkie przedstawienia przygotowano bowiem z pietyzmem i dbałością o szczegóły. Po długich i burzliwych naradach zdecydowano, że pierwsze miejsce przypadnie Grupie **BENGAKU z Porąbki**, która przygotowała spektakl „Ręce do przytulania”, w ramach realizacji projektu „Profilaktyka poprzez teatr”. Jury doceniło staranność wykonania bajecznych kostiumów i scenografii, a także grę całego zespołu. Drugie miejsce przypadło przedstawieniu

„Miejski Babilon” przygotowanemu przez **Grupę Coolturalni ze Świętochłowic**. Młodzi aktorzy zabrali nas w podróż miejskim autobusem, w którym w samo południe odbywało się niezwykle czarowanie. Na podium znalazł się jeszcze zespół teatralny **Znak Zapytania z Tychów**. Grupa przygotowała liryczny spektakl „Prometeusz i Ludzie”, podczas którego bez użycia słów opowiedziała historię Prometeusza, który ulepił człowieka z gliny i przekazał mu płomień ognia. Żadna z grup nie wyjechała z przeglądu z pustymi rękami, ponieważ pozostałym trzem przedstawieniom komisja postanowiła przyznać wyróżnienia.

Dodajmy, iż celem przeglądu było zaprezentowanie dorobku artystycznego, będącego rezultatem realizacji projektów, które uzyskały dofinansowanie z EFS oraz promowanie idei tzw. dobrych praktyk.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Śląskiego – **Bogusław Śmigielski**.

tekst:

Łukasz Karkoszka

(Nie)zupełnie tacy sami

Pomimo dynamicznego rozwoju gospodarczego krajów członkowskich UE, nadal blisko 17% jej mieszkańców żyje poniżej standardu minimum. Brak środków do życia pociąga za sobą wykluczenie z określonych sfer życia społecznego. Decyzją Rady i Parlamentu Europejskiego obchodzimy właśnie Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym.



FOT. ANNA BURSIG

Najtrudniejszymi przeszkodami do pokonania często nie są wcale bariery architektoniczne

Podjęta kampania ma uświadomić europejskim społeczeństwu, że nadal co szósty obywatel Unii zmagają się z problemem ubóstwa! W ramach kampanii, we wszystkich krajach UE podejmowane są działania mające zwiększyć świadomość społeczną dotyczącą tej problematyki, przyczynić się do zniwelowania negatywnych stereotypów, a także prezentować i propagować dobre praktyki w zakresie pracy na rzecz osób potrzebujących. I chociaż mogłoby się wydawać, że problem ubóstwa dotyczy wyłącznie krajów rozwijających się, okazuje się, iż borykają się z nim nawet najbogatsze europejskie państwa.

W Polsce kampania skupia się przede wszystkim na trzech grupach społecznych najbardziej zagrożonych wykluczeniem społecznym. Są to dzieci i młodzież, osoby starsze i niepełnosprawni. Z prowadzonych analiz wynika, iż to właśnie dzieci i młodzież stanowią grupę najbardziej narażoną na ubóstwo i wykluczenie społeczne ze względu na niskie dochody. Zmniejszającą się z wiekiem aktywność w życiu społecznym (spowodowana m.in. przechodzeniem na emeryturę), a także coraz szybsze tempo życia i pojawianie się na rynku coraz nowszych narzędzi komunikacyjnych sprawiają z kolei, że drugą grupą zagrożoną wykluczeniem są osoby starsze. Po-

mimo wielu akcji mających na celu walkę z uprzedzeniami wobec niepełnosprawnych, nadal i ta grupa nie ma równych szans dostępu do wszystkich sfer życia społecznego. Nie chodzi tylko o bariery architektoniczne, ale przede wszystkim o ciągle pokutujące stereotypy, że niepełnosprawny może mniej.

• Czym jest wykluczenie społeczne?

Po raz pierwszy termin wykluczenia społecznego użyty został we Francji pod koniec lat siedemdziesiątych. Określano w ten sposób grupy społeczne, które znalazły się poza francuskim systemem opieki społecznej. Od tego momentu socjologowie podjęli kilkanaście prób zdefiniowania, czym jest wykluczenie społeczne. Okazuje się, iż nie jest łatwo stworzyć jedną, spójną definicję, która obejmowałaby wszystkie wymiary wykluczenia. W dokumencie „Narodowa Strategia Integracji

W Polsce kampania skupia się na trzech głównych grupach: dzieciach, młodzieży i osobach niepełnosprawnych.

Spółecznej dla Polski” czytamy: „wykluczenie społeczne to brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a w szczególności dla osób ubogich”.

Bez pracy, bez perspektyw

– Nie da się ukryć, że wykluczenie jest ściśle powiązane z długotrwałym bezrobociem. Jedno zjawisko zdaje się niejako napędzać drugie i trudno jest jednoznacznie wskazać, czy wykluczenie społeczne jest skutkiem długotrwałego bezrobocia czy odwrotnie. Jako doradczyni zawodowa pracująca z osobami długotrwale bezrobotnymi wiem, że 80 procent bezrobotnych to także odbiorcy świadczeń opieki społecznej – mówi **Natalia Nowak**, socjolożka, doradczyni zawodowa. – Udowodniony jest też fakt dziedziczenia wykluczenia społecznego z pokolenia na pokolenie, co ma ogromne skutki społeczne. Mamy wtedy do czynienia z powstaniem specyficznych wartości, norm, stylów życia wyznaczanych przez jednostkę, niejako z automatu, gdyż nie podlegają one świadomemu wyborowi, tylko są zastane. Stanowią więc jedyne znane wzorce, często niepodlegające refleksji. Jeśli matka i babka korzystały ze świadczeń opieki społecznej, ukończyły edukację na poziomie szkoły podstawowej, nie miały na przykład w zwyczaju chodzić do kina, to córka najprawdopodobniej powtórzy taki społeczny wzorec – dodaje ekspertka.

Długotrwałe bezrobocie, które czasem trwa kilka lat, niesie za sobą wiele negatywnych konsekwencji. Osoby przyzwyczajają się do zaistniałej sytuacji i nie podejmują żadnych działań zmierzających do poprawy ich sytuacji. Najczęściej towarzyszy im poczucie beznadziei, apatia i depresja. Często zdarza się też, że nawet kiedy podejmą próbę



Jak obecnie wygląda sytuacja osób niepełnosprawnych w województwie śląskim? Na jakie bariery najczęściej napotykają niepełnosprawni, którzy chcą powrócić do aktywnego życia społecznego i na rynek pracy?



FOT. ARTUR TOMCZYK

Jan Zieliński

Pełnomocnik Marszałka
ds. Osób Niepełnosprawnych

Słaba aktywność zawodowa niepełnosprawnych jest wynikiem wielu czynników. Prowadzone do tej pory badania wskazują, że można je podzielić na trzy grupy:

- niedostatki w sferze edukacyjno-społecznej: niski poziom wykształcenia, niedostateczne kwalifikacje zawodowe nieprzystające do potrzeb rynku pracy;

- niechęć do wchodzenia na rynek pracy z uwagi na możliwość utraty lub zmniejszenia świadczeń społecznych (pułapka rentowa);

- mała liczba ofert pracy w stosunku do potrzeb osób niepełnosprawnych, stereotypowe postrzeganie tej grupy pracowników i niedostrzeganie korzyści wynikających z ich zatrudniania.

Rodzina osoby niepełnosprawnej powinna otrzymywać jasny komunikat, że jednym z najbardziej skutecznych sposobów rehabilitacji jest edukacja dziecka. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do rodzin gorzej sytuowanych materialnie.

Niezwykle ważne są działania placówek przedszkolnych i szkół w zakresie wyrabiania odpowiednich nawyków społecznych. Tam młodzi niepełnosprawni mogą wzmocnić swoje poczucie wartości, stają się aktywni i uczą się pokonywać trudności życiowe. Pozytywnie należy ocenić prace nad stworzeniem zespołów zajmujących się problemami uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Kolejnym czynnikiem warunkującym aktywność zawodową osób niepełnosprawnych jest zachowanie ciągłości między nauką i podjęciem pierwszej pracy. Jej podstawą jest wzajemna współpraca jednostek

samorządu terytorialnego, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Państwowej Inspekcji Pracy, placówek edukacyjnych, pracodawców oraz organizacji pozarządowych. Znaczący problem wskazują na dużą rolę pełnomocników ds. osób niepełnosprawnych w przepływie informacji między wyżej wymienionymi instytucjami. Należy stwarzać warunki do wzajemnych relacji absolwent – pracodawca. Służą temu między innymi staże, praktyki, szkolenia.

W tym procesie istotną rolę odgrywają fundacje i stowarzyszenia osób niepełnosprawnych. Podmioty te znają specyfikę środowiska. Potrafią skutecznie motywować i wspomagać w podejmowaniu i utrzymaniu zatrudnienia (np. przy rozpoczynaniu działalności gospodarczej). Jest to szczególnie istotne dla osób zmagających się z niepełnosprawnością sprzężoną.

Warunkiem efektywnej aktywizacji zawodowej jest pozyskiwanie środków finansowych. Ich dysponentami są: PFRON (dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych), jednostki samorządu terytorialnego, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. W obliczu ograniczonych możliwości finansowych państwa i samorządu terytorialnego nieodzowne stają się skuteczne aplikowanie po środki unijne.

Informacje w tym zakresie publikowane są na stronach internetowych poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego i instytucji rynku pracy szczebla powiatowego i wojewódzkiego. Tam osoby niepełnosprawne i ich rodziny znajdują podstawowe wiadomości.

▶▶ znalezienia pracy, okazuje się, iż ich kwalifikacje są już zdezaktualizowane lub niewystarczające.

Zmarginalizowani społecznie

– Skutkiem ubóstwa i wykluczenia społecznego jest z kolei wytworzenie się w społeczeństwie dychotomii i powstanie kategorii „oni – my”, przy czym „my” to „porządni podatnicy, ciężko pracujący na chleb” a „oni” to „ci gorsi”. Stygmatyzacja ludzi ubogich jest niebezpiecznym w skutkach zjawiskiem, które prowadzi do powstania zachowań agresywnych wobec osób wykluczonych czy ich dyskryminacji. W odpowiedzi na takie zachowania, osoby wykluczone społecznie mogą lgnąć do środowisk przestępczych czy grup patologii społecznej i w ich obrębie budować własną grupową oraz jednostkową tożsamość i poczucie odrębności – wyjaśnia Natalia Nowak.

Wykluczenie społeczne to jednak nie tylko bezrobocie. To także ograniczony dostęp do kultury, edukacji, świadczeń społecznych.

– Brak możliwości partycypacji w kulturze i rozrywce wyższego rzędu skutkuje często podejmowaniem przez jednostki zachowań aspołecznych. Z kolei ograniczony dostęp do opieki medycznej prowadzi w konsekwencji do wzrostu liczby osób cierpiących na choroby cywilizacyjne – przekonuje socjolożka.

Szczególnie narażone na wykluczenie są osoby, które żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych, wypadły z rynku pracy (wskutek np. kryzysu gospodarczego), nie posiadają odpowiednich kwalifikacji zawodowych, co uniemożliwia im wejście na rynek zatrudnienia. Zagrożeni są także imigranci, dzieci i młodzież ze środowisk patologicznych, osoby chore psychicznie,

niepełnosprawni, ofiary przemocy domowej, byli więźniowie, uzależnieni od alkoholu i narkotyków, osoby starsze i bezdomni.

By ograniczyć zjawisko wykluczenia społecznego, wiele instytucji podejmuje działania mające na celu aktywizację osób zagrożonych wykluczeniem. Możliwości w tym zakresie posiadają m.in. powiatowe urzędy pracy. Głównym, stosowanym przez nie instrumentem, jest pośrednictwo pracy. Jednak najlepsze efekty są osiągane wtedy, gdy jednocześnie stosowane są również inne formy pomocy, takie jak kursy i szkolenia zawodowe. Część osób zagrożonych wykluczeniem korzysta również ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej. Jednak niewiele z nich zdaje sobie sprawę, że oprócz pomocy materialnej, ośrodki pomocy społecznej, oferują także m.in. doradztwo edukacyjne, po-



FOT. ŁUKASZ KARKOSZKA

Ewa Reimann

Dyrektor
Ośrodka Pomocy Społecznej

Jakie bariery napotykają pracownicy ośrodków pomocy społecznej, podejmując działania aktywizacyjne wobec osób wykluczonych społecznie? Jakie działania są najskuteczniejsze w przywracaniu osób wykluczonych do życia społecznego?

cy społecznej zobowiązane są do udzielania im nieustającego wsparcia. Pomoc finansowa jest dla klientów substytutem dochodów, które osiągają bez jednoczesnego starania się o zmianę swojej trudnej sytuacji życiowej, a to z kolei przyczynia się do ugruntowania mechanizmu wyuczonych bezradności. Bariere stanowią nieaktywne postawy życiowe, niska samoocena, brak wiary we własne możliwości, brak otwarcia na zmiany oraz nieukierunkowanie rozwoju osobistego i zawodowego. Postawy takie są konsekwencją deficytów edukacyjnych, zawodowych i społecznych.

Działania aktywizacyjne wobec osób wykluczonych społecznie zakładają kompleksowe wsparcie prowadzące do usamodzielnienia się społeczno – zawodowego. Wsparcie to, dzięki możliwościom wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, jest realizowane w znacznie szerszej skali niż dotychczas, poprzez zapewnienie odbiorcom dostępu do zatrudnienia i życia społecznego. Jednym z najbardziej skutecznych instrumentów jest kontrakt socjalny. Ma on sformalizowany charakter, wyzna-

czający ramy systematycznej pracy poprzez określenie terminów konkretnych zobowiązań, jakie podejmują beneficjenci. Ma on istotny wpływ na motywację klientów i ich gotowość do zmiany. Dzięki nim następuje zmiana myślenia beneficjentów, wzbudzanie w nich motywacji do podjęcia zatrudnienia, podnoszenia przez nich umiejętności społecznych i kwalifikacji zawodowych, zdobywania doświadczeń zawodowych i promowania postaw przedsiębiorczych. Następuje przełamanie bariery utrudniającej integrację społeczną.

Działania środowiskowe realizowane są m.in. dzięki środkom unijnym w postaci imprez o charakterze integracyjnym, edukacyjnym, kulturalnym, sportowym, spotkań, konsultacji i debat społecznych dla mieszkańców. W znacznie szerszym niż dotychczas zakresie służą one integracji grup najsłabszych społecznie ze wspólnotą lokalną. Wszystkie te działania pozwalają na aktywną walkę z ubóstwem, marginalizacją i wykluczeniem społecznym a w dalszej perspektywie mają na celu uniezależnienie od pomocy społecznej.

moc doradcy zawodowego, treningi umiejętności społecznych, szkolenia. Ważną rolę odgrywają także programy realizowane przez organizacje pozarządowe. Mogą one doskonale uzupełniać funkcjonowanie instytucji państwowych. Ich działania obejmują m.in. prowadzenie świetlic dla dzieci i młodzieży, jadłodajni, ośrodków dla bezdomnych. Zapewniają też pomoc medyczną dla swoich podopiecznych i możliwość nauki podstawowych umiejętności życiowych. Podejmują również działania,

mające przyczynić się do aktywności zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, głównie poprzez stosowanie kontraktu socjalnego, szkolenia, pracę subsydiowaną, doradztwo zawodowe i zakładanie grup wsparcia. W przypadku osób niepełnosprawnych ważną rolę pełnią także zakłady aktywności zawodowej i warsztaty terapii zajęciowej.

tekst:

Łukasz Karkoszka

Jak nasze województwo realizuje projekty systemowe, których zadaniem jest przywracanie możliwości zatrudnienia i integracji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym?



FOT. KATARZYNA WIŚNIEWSKA

Katarzyna Morawiec

Kierownik
Referatu Wsparcia Systemowego EFS
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Śląskiego

W walce z wykluczeniem społecznym ważną rolę odgrywają ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie oraz regionalne ośrodki polityki społecznej, które realizują projekty systemowe w ramach Priorytetu VII, Działania 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji PO KL. W latach 2008 – 2009 174 podmiotom z naszego województwa przekazaliśmy kwotę ok. **127 mln zł** na realizację projektów systemowych, w których uczestniczyło ponad **13 tysięcy osób** zagrożonych wykluczeniem społecznym. W ankiecie „Ocena zdolności absorpcyjnej Beneficjentów trybu systemowego Priorytetu VII PO KL w województwie śląskim”, którą przeprowadził Wydział EFS w październiku

2009 roku, pracownicy ośrodków podkreślali, że środki finansowe z UE umożliwiły wprowadzenie nowych form aktywizacji osób korzystających z pomocy społecznej. Dla klientów pomocy społecznej czynnikiem motywującym do wzięcia udziału w projektach są przede wszystkim niestandardowe formy wsparcia w postaci kursów zawodowych oraz szkoleń z zakresu tzw. umiejętności miękkich. Dzięki wsparciu EFS, instytucje mogą zaoferować swoim klientom m.in. udział w grupach samopomocowych, zajęcia w centrach integracji społecznej i klubach integracji społecznej, pomoc asystentów rodzinnych i streetworkerów. Środki uzyskane zarówno na działania aktywizacyjne, jak i na sfinansowanie ponad 100 dodatkowych etatów pracowników socjalnych, wpłynęły także na zmianę wizerunku ośrodków i powiatowych centrów poprzez wzrost jakości, terminowości i celowości oferowanych usług. Ponadto na wzrost jakości oferowanego wsparcia duży wpływ mają szkolenia i doradztwo organizowane przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej województwa śląskiego w ramach Podziałania 7.1.3. Środki EFS w wysokości **9 mln zł** pozwoliły na merytoryczne przeszkolenie **3 380 osób**, w głównej mierze pracowników socjalnych.

Dobre praktyki z naszego regionu wskazują, że udany pomysł na długofalowy projekt pozwala wykorzystać zasoby regionalne i promować produkt lokalny, budować aktywną i świadomą społeczność lokalną poprzez prowadzenie pracy środowiskowej, a także adaptować nowe, atrakcyjne i skuteczne formy wsparcia dla grup szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne. Poprzez realizację projektów budowany jest także system wsparcia na rzecz wykluczenia społecznego w oparciu o partnerstwo lokalne.

Jak ubóstwo i długotrwałe bezrobocie wpływa na rodziny?



FOT. ŁUKASZ KARKOSZKA

Marta Galdyn
psycholog

Należy rozróżnić dwie kwestie: czy długotrwałe bezrobocie jest dla rodziny problemem, który stara się ona rozwiązać, czy też jest sposobem na życie i nie jest traktowane jako kryzys, tylko jako swego rodzaju norma.

Jeżeli mamy do czynienia z pierwszym przypadkiem, wówczas rodzina podejmuje działania w celu zmiany tej trudnej sytuacji. Szuka pracy, szkoli się, zmienia kwalifikacje i najczęściej udaje jej się tę sytuację zmienić. Normą w takiej rodzinie jest posiadanie pracy. W drugim przypadku normą jest bezrobocie. Rodzina uczy się żyć z nim, utrzymuje się z zasiłków i pomocy społecznej, nie podejmuje prób zmiany sytuacji lub też podejmuje takie działania, które są konieczne do otrzymania wsparcia, ale nie prowadzą do zdobycia pracy. W tym przypadku skutki są dużo bardziej niekorzystne dla dzieci wychowywanych w takiej rodzinie, ponieważ uczą się takiego sposobu działania. Wychodzi z wzorcowego funkcjonowania rodziny, w którym praca zarobkowa nie jest koniecznym elementem życia. Jeżeli dziecko widzi, iż rodzic radzi sobie bez pracy, to wyciąga z tego prosty wniosek – takie życie jest dobre.

W każdej jednak sytuacji bezrobocie zaburza poczucie bezpieczeństwa dzieci i może powodować niekorzystne skutki, takie jak: problemy wychowawcze, problemy w nauce, wagarowanie, zaburzenia depresyjne, eksperymentowanie z używkami, łamanie prawa, a nawet myśli samobójcze.

Aby przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu, należy uczyć dzieci, jak żyć w społeczeństwie, jak zdobyć i utrzymać pracę, ale przede wszystkim należy przekonać dzieci, że praca jest wartością, do której należy dążyć. Jedynym miejscem, w którym dzieci mogą się tego nauczyć, jest dom rodzinny. Ani szkoła, ani świetlica, ani grupa rówieśnicza nie oddziałuje na dziecko tak silnie jak rodzina. Należy więc motywować osoby dorosłe do podejmowania pracy, wtedy wzrośnie szansa, że ich dzieci w przyszłości będą żyły w społeczeństwie a nie poza nim.

Niepełnosprawni w telewizji cyfrowej czyli...

Sprawni specjaliści



FOT. JUSTYNA RUDNER

Czym jest technologia cyfryzacji, jak obsługuje się podstawowe urządzenia telewizyjne, w jaki sposób przeprowadzać digitalizację i kompresję sygnałów analogowych? Wiedzę i umiejętności m.in. w tym zakresie zdobywają uczestnicy projektu „Niepełnosprawni w telewizji cyfrowej”.

Program realizowany przez Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej w partnerstwie z TVP S.A., Oddział Katowice, jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem prowadzonym w Polsce. I już teraz można powiedzieć, że okazał się strzałem w dziesiątkę!

Po półtoramiesięcznym szkoleniu z obsługi programów komputerowych wykorzystywanych w procesie digitalizacji i archiwizacji taśm wizyjnych, pierwsza szesnastoosobowa grupa rozpoczęła w kwietniu staż zawodowy w katowickim oddziale

TVP S.A. Uczestnicy pracują po sześć godzin dziennie w dwóch ośmioosobowych grupach. Organizatorzy stażu zapewniają im materiały szkoleniowe, stypendium stażowe, ubezpieczenie, zwrot kosztów dojazdów, a także pomoc ze strony pracowników telewizji i opiekuna osób niepełnosprawnych.

– Staż trwa 3,5 miesiąca. W tym czasie uczestnicy mogą sprawdzić zdobytą wiedzę, a także rozwinąć swoje umiejętności. Do ich zadań należy digitalizowanie i archiwizowanie materiałów filmowych. Wśród nich są widowiska

artystyczne, filmy dokumentalne, reportaże, koncerty muzyki poważnej. Bardzo często są to nagrania unikatowe, nie tylko w skali naszego regionu, ale i kraju. Stażyści podzieleni są na dwie grupy – część osób przegrywa materiały, a pozostali je opisują. Po dwóch tygodniach zespoły wymieniają się obowiązkami. Wszystko po to, by każdy stażysta zdobył te same kompetencje i umiejętności – wyjaśnia **Justyna Rudner**, manager projektu.

Partnerem projektu jest Telewizja Katowice. Pomysł, by to niepełnosprawni zajmowali się archiwizacją

materiałów, od samego początku spotkał się z dużym entuzjazmem ze strony władz i pracowników telewizji.

– Można powiedzieć, że uczestnicy projektu są swego rodzaju pogotowiem ratunkowym dla bezcennych zasobów archiwalnych, które są naszym wspólnym dziedzictwem, a które bez ich udziału i pomocy UE, zostałyby bezpowrotnie utracone. Nie jest to nasz pierwszy projekt realizowany na rzecz osób niepełnoprawnych, ale pierwszy w ramach którego mamy okazję na co dzień przebywać ze sobą w miejscu pracy. Staramy się, by w otoczeniu uczestników nie było żadnych barier architektonicznych, dlatego zadaliśmy o odpowiednie podjazdy, a wyposażenie pomieszczeń dostosowaliśmy do ich potrzeb. Mocny nacisk kładziemy również na to, by czuli się akceptowani i doceniani – przekonuje **Dagmara Frączek**, koordynator projektu z ramienia TVP Katowice

Nowe wyzwania, nowe możliwości

– Niepokoił mi się, czy po tak długim okresie braku aktywności zawodowej, uczestnicy będą odpowiednio zmotywowani do działania. Szybko okazało się jednak, że nasze obawy były całkowicie bezpodstawne – uczestnicy od samego początku wykazali się dużym zaangażowaniem – mówi z satysfakcją **Justyna Rudner**.

Sami uczestnicy także nie kryją zadowolenia z udziału w projekcie.

– Praca w telewizji to dla mnie całkowicie nowe, ale bardzo ciekawe i inspirujące doświadczenie. Na początku oczywiście obawiałam się tego, czy dam radę, czy opanuję całą aparaturę. Jednak dzięki profesjonalnemu szkoleniu, stres minął i już bez przeszkód wykonuję powierzone mi zadania – opowiada z nieukrywaną radością **Jolanta Oziebło**, jedna z uczestników projektu.

– Archiwizowanie materiałów telewizyjnych to nie tylko praca, ale również możliwość obcowania ze sztuką. Mamy okazję pracować na materiałach, których, gdyby nie udział w projekcie, nigdy byśmy nie zobaczyli. Pracownicy archiwum telewizyjnego od samego początku byli w stosunku do nas bardzo otwarci. Zaufali nam, a przede



FOT. JUSTYNA RUDNER

Uczestnicy projektu pracują przy archiwizacji materiałów telewizyjnych

wszystkim uwierzyli, że damy sobie radę. Było to dla nas bardzo budujące. Kiedy tylko mogę, przyjeżdżam do pracy godzinę wcześniej, tak dobrze się tutaj czuję. Nasz zespół jest bardzo zgrany – dodaje **Krzysztof Pochopień**, który także znalazł się w pierwszej grupie osób zakwalifikowanych do udziału w projekcie.

Aktywizacja poprzez staż

Głównym celem projektu jest integracja społeczna i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych długotrwale bezrobotnych lub bezskutecznie poszukujących pracy. Warto wiedzieć, że niepełnosprawni w województwie śląskim stanowią ok. 12% populacji. Tylko co piąty znajduje zatrudnienie. Jest to efekt m.in. ciągle pokutujących wśród wielu pracodawców negatywnych stereotypów na temat niepełnosprawnych. Często nie chcą oni też ponosić dodatkowych kosztów związanych z dostosowaniem stanowiska pracy. Nie są to jednak jedyne bariery. Nadal w wielu instytucjach i firmach niepełnosprawni napotykają na utrudnienia architektoniczne. Bywa, że sami też nie są odpowiednio zmotywani do aktywności zawodowej lub mają zaniżoną samoocenę. Dlatego tak ważne jest, by mieli możliwości podnoszenia swoich umiejętności zawodowych i społecznych, w tym także tych, które pomogą im na nowo odnaleźć się na rynku pracy. Temu właśnie służy realizacja projektu „Niepełnosprawni w telewizji

cyfrowej”. W maju br. ruszył już drugi nabór uczestników, a w styczniu 2011 roku rozpocznie się ostatni cykl szkoleń i staży dla kolejnych 16 niepełnosprawnych. Łącznie z projektu skorzysta 48 osób. By wziąć udział w projekcie, trzeba być zarejestrowanym w powiatowym urzędzie pracy. W trakcie rekrutacji oceniana jest motywacja, umiejętność pracy w grupie, predyspozycje i umiejętności komputerowe.

– Po zakończeniu stażu uczestnicy najprawdopodobniej wrócą na rynek pracy. By nie pozostawić uczestników samym sobie, nasze Stowarzyszenie planuje założenie spółdzielni socjalnej. W ten sposób będziemy mogli szukać nowych zleceń związanych z digitalizacją materiałów archiwalnych. Pomysł powołania spółdzielni to efekt prowadzonego przez nasze Stowarzyszenie innego projektu „Spółdzielnie socjalne drugiej generacji” – mówi Justyna Rudner.

Projekt „Niepełnosprawni w telewizji cyfrowej” realizowany w ramach Poddziałania 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Informacje na temat jego przebiegu można znaleźć na stronie: www.niepelnosprawniwtelevizji.pl

tekst:
Łukasz Karkoszka

Dni żywej historii

Powrót do przeszłości

Czym było liberum veto, wolna elekcja, a czym sarmatyzm? Jaką powierzchnię i ilu mieszkańców miała Pierwsza Rzeczpospolita? Jak wyglądał żupan, kolczuga czy husarski szyszak? O tym, że tradycyjna lekcja historii nie jest jedyną możliwą formą przekazywania wiedzy, przekonali się uczniowie biorący udział w projekcie „Dni żywej historii”.

Projekt został zrealizowany w ramach Działania 9.5. „Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Trwał od grudnia 2009 roku do lutego tego roku. Wzięło w nim udział **581 uczniów z 9 szkół** podstawowych powiatu pszczyńskiego.

Obudzić patriotyzm

Projekt „Dni żywej historii” realizowała firma Terra Felix z Myślenic, zajmująca się edukacją historyczną i patriotyczną, organizująca m.in. rekonstrukcje wydarzeń historycznych. Firma ściśle współpracuje ze stowarzyszeniem rekonstrukcji historycznych Pospolite Ruszenie Szlachty Ziemi Krakowskiej.

– Trzy lata temu w powiecie pszczyńskim zorganizowaliśmy pierwszy raz lekcje żywej historii. Okazało się, że wiele szkół jest zainteresowanych tą formą przekazywania wiedzy. Jest to uznana metoda edukacji w Europie i Stanach Zjednoczonych. Wiele publikacji naukowych potwierdza jej skuteczność. Bez regularnych lekcji w szkole, dzieci nie nauczą się historii, ale urozmaicenie ich z pewnością jest przydatne i na dłużej pozostanie w ich pamięci – przekonuje **Paweł Strojny**, koordynator projektu i właściciel firmy Terra Felix. – Na etapie projektowania opieraliśmy się na danych ogólnopolskich dotyczących patriotyzmu wśród młodych ludzi. Pokazują one, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Publikacje historyczne duży nacisk kładą na martyrologię, powstania i wydarzenia w historii Polski, które nam się „nie powiodły”. A my chcieliśmy pokazać momenty, w których zwyciężaliśmy i nasz kraj zajmował dużą powierzchnię Europy. Chcieliśmy wzbudzić w dzieciach dumę z kraju i pokazać, że mają wpływ na jego przyszłość – dodaje Paweł Strojny.

Zobaczyć i dotknąć historii

Dzięki środkom Europejskiego Funduszu Społecznego, uczniowie szkół podstawowych mieli okazję, w inny sposób niż na lekcjach, poznać historię od XVI do początków XVIII wieku. Wszystkie zajęcia zostały dostosowane do wymogów Ministerstwa Edukacji Narodowej. Prowadzili je prawdziwi entuzjaści historii – członkowie Stowarzyszenia Pospolite Ruszenie Szlachty Ziemi Krakowskiej.

– W każdej klasie powstał trzyosobowy zespół. Lider merytoryczny odpowiadał za przekazywanie treści historycznych, dwóch animatorów było odpowiedzialnych za aktywizację dzieci – wyjaśnia koordynator.

Dla każdej klasy przeznaczone były dwie godziny lekcyjne zajęć. Czas ten podzielony został na dwie części – teoretyczną oraz prezentującą rekwizyty związane z omawianą epoką. Zajęcia w każdej z grup wiekowych obejmowały inną tematykę. Dla wszystkich uczniów przygotowano zajęcia polegające m.in. na pokazach walki białą bronią, warsztaty wykonywania elementów ekwipunku, pokaz opancerzenia i historycznych strojów. I tak np. w klasie szóstej mówiono o wojskowości, uczniowie mogli też zobaczyć, jak wyglądały broje poszczególnych formacji żołnierzy. Podczas prezentacji uzbrojenia była okazja dotknąć i zobaczyć kolczugę czy przejść pod berdyszem – szerokim toporem o zakrzywionym ostrzu. Uczono się też podstaw szermierki i ukłonu staropolskiego. W czasie przerwy pozostali uczniowie szkoły mogli również zajrzeć do sal lekcyjnych. Zajęcia kończyły się quizem, który sprawdzał zdobytą wiedzę.

– Chociaż historia nie jest moim ulubio-



nym przedmiotem, jednak gdy w naszej szkole odbyła się Lekcja Żywej Historii, wszystko się zmieniło. Okazało się, że historia to nie tylko daty i wydarzenia. Lekcja bardzo mi się podobała, było przy tym bardzo wesoło – wspomina **Patrycja Rom**, uczennica Szkoły Podstawowej im. J. Korczaka w Górze. – Można było włożyć dawne stroje, a nawet wziąć udział w pojedynku – dodaje kolega Patrycji – **Karol Sobczuk**.

Także nauczyciele wzięli udział w zajęciach.

– Lekcje pomogły zachęcić młodych ludzi do uczenia się historii. Dużą zaletą była możliwość bezpośredniego kontaktu z rekwizytami, takimi jak rekonstrukcje broni i strojów, które dzieciom zwykle kojarzą się z muzealnymi eksponatami. Z tą różnicą, że w muzeum raczej nie można niczego dotykać. Wielu z moich uczniów tak zaciekawili zajęcia, że rozpoczęli samodzielne „studiowanie” książek o tematyce historycznej – mówi **Renata Patyk**, nauczycielka historii w Szkole Podstawowej w Górze.

Komiks na zachętę

Dodatkowo każdy z uczestników otrzymywał komiks historyczny utrwalający zdobytą wiedzę. Przekazanie ich uczestnikom miało wpłynąć na zwiększenie zainteresowania historią. Komiksowa prezentacja wydarzeń historycznych w przystępny sposób ukazała uczniom tę dziedzinę wiedzy nie tylko jako zbiór dat i nazwisk do nauczania, ale jako fascynującą opowieść.

– Komiks był rysowany przez artystę plastyka. W następnych edycjach projektu planujemy czynny udział uczniów w jego tworzeniu – zapowiada Strojny.

Już we wrześniu w powiecie zawierciańskim i pszczyńskim ruszają dwie kolejne edycje projektu. Planowana jest także jego kontynuacja w przyszłym roku.

tekst:

Anna Bursig

Dodaj życia do lat

Apetyt na życie

Mogłoby się wydawać, że główną, jeśli nie jedyną, rozrywką czterdziestokilkulatków z małych miejscowości pozostaje oglądanie telewizji lub uprawianie ogródka. Życie pisze jednak całkiem inne scenariusze. Przykład? Setka uczestniczek projektów „Dodaj życia do lat II” przez kilka miesięcy pokonywała kilkukilometrowe trasy regularnie uprawiając nordic walking lub spędzając wieczory na wykładach o zdrowym stylu życia i zajęciach relaksacyjnych z jogi. 8 maja sprawdziły swoje możliwości na specjalnie przygotowanej trasie na Jurze Krakowsko – Częstochowskiej.

– Projekty skierowaliśmy do osób powyżej 45 roku życia z czterech gmin powiatu mikołowskiego: Ornontowic, Wyrów, Łazisk Górnych i Orzesza. Zauważyliśmy, że osoby w tym wieku często napotykały na bariery związane z rosnącymi wymaganiami współczesnego świata. Jest to też grupa pomijana przy organizacji wielu wydarzeń sprzyjających rozwojowi indywidualnych zainteresowań. Problem dotyczy przede wszystkim kobiet, które często z braku alternatywy spędzenia wolnego czasu, ograniczają swoją aktywność jedynie do sfery domowej. *Niesłusznie! Okazuje się bowiem, że są to osoby otwarte i chętne do podjęcia dodatkowej aktywności. Nasz projekt pokazał, że tego typu inicjatywy w małych, lokalnych społecznościach są bardzo potrzebne. W pierwszej edycji w projekcie wzięło udział 60 osób, w tegorocznej aż setka, po 25 kobiet z każdej gminy* – wyjaśnia **Iwona Serbeńska**, koordynator projektu, Prezes Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Poradnictwa Obywatelskiego „DOGMA”.

„Dodaj życia do lat II” to przede wszystkim bogaty program zajęć ruchowych. Pod czujnym okiem instruktorów Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, panie poznawały tajniki jogi i ciesząc się coraz większą popularnością formy zajęć relaksacyjnych, jaką jest nordic walking.

Podczas prowadzenia relaksacyjno – kompensacyjnych zajęć z jogi, wykorzystany został program profesora

katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego **Janusza Szopy**, który opracował specjalny zestaw ćwiczeń, dostosowany do możliwości pań.

– Przy drugiej odsłonie projektu postaviliśmy również na nordic walking. Na początku nie mieliśmy pewności, czy panie będą zainteresowane tą formą ruchu. Nasze obawy okazały się bezpodstawne, gdyż uczestniczki bardzo szybko przełamały swoje lęki i podjęły wyzwanie – mówi Iwona Serbeńska.

Sprawny umysł, sprawne ciało

Bardzo rzadko się zdarza, by jakaś forma aktywności zrobiła taką furorę, jak w ostatnich latach nordic walking. Powodów jest z pewnością kilka, ale sukcesu upatrywać należy jednak przede wszystkim w tym, że jest to sport, który nie wymaga wielkich nakładów finansowych, można go uprawiać w każdym wieku, wszędzie, niezależnie od pory dnia i roku. Nie powinno więc dziwić, że pomysłodawcy projektu zdecydowali się zarazić tą pasją innych.

– Nordic walking jest idealną formą ruchu między innymi dla osób starszych. Kilkugodzinne wędrówki bardzo pozytywnie wpływają na organizm. Nie tylko poprawiają ogólną kondycję fizyczną, ale także poprawiają sprawność układu krążenia, obniżają cholesterol i wpływają na lepsze dotlenienie organizmu. Dodatkową zaletą jest to, że w marszu korzystamy ze specjalnych kijków, dzięki czemu odciążamy stawy



FOT. RAFAŁ PONIEDZIELSKI

FOT. RAFAŁ PONIEDZIELSKI



Instruktor wtajemnicza uczestniczki projektu w prawidłową technikę „chodzenia z kijkami”

►► – przekonuje dr **Ryszard Grzywocz**, instruktor nordic walking, adiunkt Zakładu Lekkiej Atletyki Akademii Fizycznej w Katowicach.

Sport ten uaktywnia także mięśnie, których nasz organizm nie wykorzystuje przy tradycyjnym chodzeniu. Poprawia przy tym zdolność myślenia – dzięki lepszemu zaopatrzeniu mózgu w tlen, wzrasta hormon kreatywności (ATCH). Regularne uprawianie nordic walking przeciwdziała również stanom depresyjnym, zapobiega słabości żył i pomaga uniknąć zylaków. To jednak nie wszystkie zalety. Nie wolno zapomnieć i o społecznym aspekcie – chodzenie w większym gronie sprzyja integracji i zacieśnianiu towarzyskich więzi.

O tym, że jest to idealna forma ruchu dla osób powyżej 45 roku życia, przekonują także same uczestniczki projektu.

– *Zajęcia pozwalają nam utrzymać kondycję. Nordic walking jest propozycją dla osób, które mimo zakończenia życia zawodowego chcą być nadal aktywne. Fakt, że ćwiczenia odbywały się w miejscu naszego zamieszkania, był dla nas bardzo ważny. Nie tylko mogłyśmy się wyrwać z domu i choć na chwilę zapomnieć o codziennych sprawach, ale też spędzić czas w miłym gronie i porozmawiać, na co często w natłoku rodzinnych obowiązków nie mamy czasu* – mówi **Krystyna Morawski**, beneficjentka projektu z Orzesza.

– *W trakcie ćwiczeń nauczyłyśmy się jak należy dbać o sylwetkę i jak chodzenie z kijkami pozytywnie wpływa na nasz organizm. Wiele z nas złapało bakcyła kilkugodzinnych marszów, dzięki czemu same organizujemy sobie wypadki po okolicy* – opowiada, nie kryjąc zadowolenia **Maria Pawlas**, inna uczestniczka projektu z Łazisk Górnych.

Integracyjne wędrowanie

Po blisko 40 godzinach wędrówek po lokalnych trasach, panie nabrały doświadczenia i wprawy. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia, uczestniczki nabrały chęci do sprawdzenia swoich umiejętności w trudniejszej trasie. Tak też zrodził się pomysł zorganizowania wycieczki na Jurę Krakowską – Częstochowską. Wybór padł na gminę Olsztyn, która posiada wspaniałe tereny do uprawiania tej formy aktywności. 8 maja br. 90 uczestniczek z czterema instruktorami wybrało się na ośmiokilometrową wędrówkę. I chociaż przygotowano cztery warianty trasy o różnym poziomie trudności, wszystkie panie wybrały jedną trasę, która wymagała od nich w niektórych momentach nie lada wysiłku. Wspólny spacer okazał się samą przyjemnością. Pogoda i humory dopisywały wszystkim. Pierwszym przystankiem był zabytkowy drewniany spichlerz w Olsztynie.

Następnie uczestniczki udały się na ścieżkę geologiczną, która prowadziła do nieczynnego już Kamieniołomu Kielniki. Po przybyciu na miejsce, kamieniołom w pełnej krasie odsłonił wnętrze wapiennego wzgórza. Droga do celu, którym była góra zamkowa w Olsztynie, prowadziła również przez Rezerwat Przyrody „Sokole Góry”. Na „mecie” na zmęczone, ale usatysfakcjonowane panie czekał poczęstunek.

– *Udowodniłyśmy sobie, że jeśli człowiek bardzo chce, to może wiele* – mówi z uśmiechem **Maria Pawlas**.

Druga szansa

– *Bardzo się cieszę, że udało nam się tym projektem „wyciągnąć” wiele kobiet z domu. Dzięki zajęciom panie nabrały chęci na samodoskonalenie i dbanie o siebie. Zmobilizowały się także do działania na rzecz lokalnej społeczności. Same spontanicznie się umawiają i wyruszają na wielogodzinne spacerki. W swoją pasję wciągają kolejne osoby. A to było naszym podstawowym celem – sprawić, by odzyskały wiarę w swoje możliwości* – przekonuje **Iwona Serbeńska**.

Niewątpliwie wartością dodaną projektu będą specjalne mapy z trasami do uprawiania nordic walkingu, które są właśnie opracowywane.

– *Kiedy panie chodziły po swoich okolicach, przy pomocy GPSu robiliśmy zapisy, na podstawie których możemy przenosić trasy na mapy. Mamy nadzieję, że w ten sposób w nordic walking włączą się kolejne osoby* – dodaje **Iwona Serbeńska**.

Projekty „Dodaj życia do lat II – Łaziska Górne i Wyrzy” oraz „Dodaj życia do lat II – Orzesze i Ornontowice” zrealizowane zostały w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 7.3 „Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji” przez Stowarzyszenie „DOGMA” we współpracy z Powiatem Mikołowskim i Akademią Wychowania Fizycznego w Katowicach.

tekst:

Łukasz Karkoszka

Projekty partnerskie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pozwalają na wspólne, a co z tym idzie, bardziej efektywne, trwałe i kompleksowe rozwiązywanie rozpoznanych problemów. Dają również możliwość wymiany doświadczeń, a często korzystania z wiedzy partnera, który ma większy staż w zarządzaniu projektem. Wszystko to przyczynia się do osiągnięcia doskonałych rezultatów, pod warunkiem jednak, że partnerzy rzetelnie i odpowiedzialnie realizują swoje zadania. Partnerstwo w funduszach trochę bowiem przypomina partnerstwo w związku. I tu, i tam nie będzie sukcesu bez konsensusu.

W partnerstwie jest moc

FOT. JOANNA LIDOCHOWSKA



Jakub Zawadzki

p.o. Kierownika Zespołu ds. Promocji i Informacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach

Komisja Europejska uznała zasadę partnerstwa za generalną w kompleksowym procesie zarządzania funduszami strukturalnymi. Dlaczego jest tak ważna? Bez względu na jakim szczeblu byłaby stosowana, wpływa na nawiązanie współpracy i twórczego dialogu, umacnia solidarność społeczną i demokrację, umożliwia kompleksowe rozwiązywanie problemów, zwiększa zasięg realizowanych przedsięwzięć, a tym samym wpływa na jakość naszego życia. Jest zatem oczywiste, że stosowanie tej zasady przekłada się także na procedury oraz kryteria przyznawania środków w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

– Partnerstwo w projektach PO KL można definiować jako specjalnie utworzoną platformę współpracy po-

między podmiotami do tego uprawnionymi w celu rozwiązywania wcześniej zdiagnozowanych problemów. To, co charakterystyczne dla partnerstwa, to fakt, że działania te przynoszą partnerom wzajemne korzyści, które byłyby bardzo trudne lub też nawet niemożliwe do osiągnięcia, gdyby ten sam projekt realizować samodzielnie – wyjaśnia **Jakub Zawadzki**, p.o. Kierownika Zespołu ds. Promocji i Informacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.

Kto z kim

Partnerami w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki mogą być wszystkie podmioty uprawnione do składania wniosków, spełniające definicję beneficjenta, jak również jednostki, które nie mieszczą się w tej definicji. Przykładowo mogą to być: jednostki samorządu terytorialnego, publiczne służby zatrudnienia, organizacje pracodawców i bezrobotnych, związki zawodowe, organizacje pozarządowe, jednostki naukowe itd. W zależności od rodzaju realizowanego przedsięwzięcia, partnerzy ci będą wносить do projektu zasoby

ludzkie, organizacyjne, techniczne czy też finansowe.

– Żeby partnerstwo mogło faktycznie zaistnieć, konieczne jest spełnienie łącznie kilku warunków. A są to m.in. wyłonienie lidera partnerstwa, wspólne uczestniczenie partnerów w realizacji projektu na każdym jego etapie, od przygotowania wniosku, przez zarządzanie projektem i jego rozliczanie, aż do ostatecznego osiągnięcia założonych rezultatów. Jednocześnie należy pamiętać, że niezależnie od podziału zadań i obowiązków, odpowiedzialność za prawidłową realizację projektu ponosić będzie zawsze lider partnerstwa (beneficjent), bo to on jest stroną umowy o dofinansowanie – mówi Jakub Zawadzki.

Realizacja projektów partnerskich wymaga zawsze zawarcia pisemnej umowy lub porozumienia partnerów, szczegółowo określającego podział zadań i obowiązków stron.

– Należy pamiętać, że nie każde współdziałanie podmiotów w projekcie będzie partnerstwem. Czym innym jest wspólna realizacja zadań, a czym innym przekazanie realizacji zadań np. w formie zakupu towarów lub usług do



Niezależnie od podziału zadań

i obowiązków, odpowiedzialność za prawidłową

realizację projektu ponosi zawsze lider

partnerstwa – jako strona umowy.

innego podmiotu. Tylko w pierwszym przypadku mamy do czynienia ze wspólnym zarządzaniem projektem, co oznaczać będzie powołanie Grupy Sterującej, która w sposób demokratyczny podejmuje decyzje w sprawach związanych z projektem – wyjaśnia Jakub Zawadzki.

Teoria a praktyka

Mimo wielkich możliwości a także oczekiwań, jakie wiąże się z partnerstwem w projektach, należy brać też pod uwagę większe lub mniejsze ryzyko wspólnej realizacji projektu. Partnerstwo w funduszach nie różni się tak bardzo od fundamentalnych zasad jakiegokolwiek innego partnerstwa. Nie osiągniemy sukcesu bez wspólnej pracy, determinacji i zaangażowania. O psychologicznych, często pomijanych aspektach partnerstwa przeczytamy w ciekawej publikacji „**Siła partnerstwa. Jak partnerstwa społeczne pomagają lokalnym środowiskom pokonywać problemy i sprostać wyzwaniom przyszłości**”: „Partnerstwa stają przed olbrzymim problemem wynikającym z deficytu zaufania w polskim społeczeństwie. Bywa on często miażdżący, bo z jego powodu realizacja wielu istotnych przedsięwzięć społecznych jest albo trudna, albo wręcz niemożliwa. Zaufanie pełni zazwyczaj rolę swoistej oliwy w dzisiejszych mechanizmach życia społecznego. Napęda ich tryby i funkcje dostosowawcze”.¹

Jak wiadomo, teoria z praktyką nie zawsze idą w parze. Przekonali się o tym liderzy, którzy boleśnie doświadczyli konsekwencji współpracy z nieodpowiedzialnym partnerem. Na szczęście wśród realizowanych projektów partnerskich zdecydowanie

W partnerstwie nie osiągniemy

sukcesu, bez wspólnej pracy i zaangażowania.

przeważają te, które kończą się sukcesem i które kolejnym projektodawcom służą jako wzór naśladowania.

Dobrze sobie radzą

Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie (GWSP), w partnerstwie z Regionalną Izbą Gospodarczą w Katowicach (RIG), realizuje projekt „Śląskie Manufaktury Przemysłów Kultury” w ramach Działania 6.2 PO KL. Projekt jest skierowany do osób, które chcą założyć własną działalność gospodarczą w sektorze przemysłu kultury (www.manufakturykultury.pl).

– GWSP, jako lider projektu, zajmuje się zarządzaniem projektem, jego promocją, rekrutacją uczestników, przyznaniem oraz rozliczeniem wsparcia finansowego przekazanego na rzecz beneficjentów. RIG odpowiedzialna jest za organizację części szkoleniowej i doradczą przed i po rozpoczęciu działalności gospodarczej przez beneficjentów. Taki jest formalny podział zadań – określony we wniosku o dofinansowanie projektu – jednak w praktyce obie instytucje stale współpracują przy wykonywaniu poszczególnych zadań, wykorzystując własne zasoby i potencjał – mówi **Anna Brzęska – Mikoda**, kierownik projektu Śląskie Manufaktury Przemysłów Kultury. Podział zadań między partnerami nie jest przypadkowy. GWSP ma już doświadczenie w realizacji tego typu projektów, prowadzi badania naukowe dotyczące łączenia kultury z biznesem oraz tworzenia go-

spodarki kreatywnej, której jednym z głównych filarów jest sektor i przemysł kultury. RIG, jako instytucja otoczenia biznesu, posiada natomiast doświadczenie w realizacji szkoleń i doradztwa z różnych dziedzin życia gospodarczego, które na co dzień oferuje firmom zrzeszonym w Izbie.

– W trakcie kolejnych spotkań powoli uzgadniane były zasady współpracy, z których chyba najważniejszą jest to, że żadna ze stron nie ma wyłączności na „posiadanie racji”. Propozycje dokumentów, sposobów rozliczeń itp. zawsze są tylko pomysłem, nad którym należy dopiero wspólnie popracować – przypomina kierownik projektu.

Każda z instytucji prawdopodobnie samodzielnie również poradziłaby sobie z realizacją takiego projektu, jednak zawiązanie partnerstwa pozwala efektywniej zorganizować pracę i wykorzystać niezwykle cenny efekt wzajemnego uczenia się partnerów.

– Wymiana doświadczeń, pomysłów, uzupełnianie wiedzy powoduje, że jakość naszej pracy wzrasta. Oczywiście, nieprawdą byłoby stwierdzenie, że partnerstwo to wyłącznie plusy. Udana współpraca wymaga dotarcia się. Podstawą jest otwarcie się na nowe propozycje i rozwiązania, dobra komunikacja i trochę dobrej woli. Każdy z partnerów ma swoje przyzwyczajenia a partnerstwo wymaga konsensusu – przekonuje Anna Brzęska – Mikoda.

tekst:

Joanna Lidochowska

Blizsze informacje na temat partnerstwa znajdują się w dokumencie: Zakres realizacji projektów partnerskich określony przez Instytucję Zarządzającą Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki.

1. Andrzej Zybala: „Siła partnerstwa. Jak partnerstwa społeczne pomagają lokalnym środowiskom pokonywać problemy i sprostać wyzwaniom przyszłości”, Warszawa 2007.

W zależności od rodzaju realizowanego

przedsięwzięcia, partnerzy wnoszą

do projektu zasoby ludzkie, organizacyjne, techniczne i finansowe.

Unijna pomoc dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw

Pieniądze na rozwój



Dzięki szerokiej akcji informacyjnej trwającej w mediach od kilku lat, coraz więcej przedsiębiorców wie, że chcąc rozwijać swoją firmę, mogą skorzystać z unijnych funduszy. Jednak nie każdy właściciel firmy orientuje się, gdzie szukać takiej pomocy.

Zainwestuj w kadry

Warunkiem koniecznym dla wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw, zwłaszcza mikro-, małych i średnich (MŚP) jest podnoszenie kwalifikacji i kompetencji ich pracowników oraz kadr zarządzających. Poddziałanie 8.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki *Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwa dla przedsiębiorstw* umożliwia pozyskanie dofinansowania na szkolenia i doradztwo dla kadr zarządzających i pracowników przedsiębiorstw w zakresie m.in. ekonomii, finansów, zarządzania zasobami ludzkimi i rachunkowości.

W województwie śląskim wdrażaniem tego Poddziałania zajmuje się Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach. Szczegółowych informacji udziela Zespół ds. Informacji i Promocji WUP pod numerem telefonu: 32 757 33 11 lub osobiście, pod adresem: Katowice, ul. Kościuszki 30.

Warto polecić również stronę internetową www.inwestycjawkadry.pl, na której znajdują się wszystkie instytucje szkoleniowe oferujące szkolenia dofinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, jak również uczelnie, które proponują studia podyplomowe dofinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pieniądze na rozwój

Chcąc otrzymać wsparcie inwestycyjne na rozwój firmy, najlepiej zwrócić się do Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości w Chorzowie. ŚCP zajmuje się wspieraniem mikro (do 10 pełnych etatów), małych (do 50 etatów) i średnich (do 250 etatów) przedsiębiorstw. Z pomocy mogą skorzystać także stowarzyszenia i fundacje – pod warunkiem, że

prowadzą działalność gospodarczą – oraz osoby fizyczne prowadzące taką działalność. Wsparcie realizowane jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013. Pomoc przeznaczona jest na rozwój inwestycyjny firm wszelkich branż (Poddziałanie 1.2.4 Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa), wprowadzanie na rynek regionalny rozwiązań innowacyjnych w sektorze MSP (Poddziałanie 1.2.3 Innowacje w mikroprzedsiębiorstwach i MŚP) oraz – odrębnie – na wsparcie firm prowadzących działalność hotelarską i gastronomiczną oraz okołoturystyczną (Poddziałanie 3.1.1 Infrastruktura zaplecza turystycznego/przedsiębiorstwa oraz 3.2.1 Infrastruktura okołoturystyczna/przedsiębiorstwa).

– *W zakres dofinansowania wchodzi inwestycje prowadzące do rozwoju przedsiębiorstwa: przede wszystkim środki trwałe z wyłączeniem środków transportu, sprzęt komputerowy, oprogramowanie, niezbędne patenty, licencje, wyposażenie, a także prace remontowo-budowlane niezbędne do rozwoju firmy. Wszystkie inwestycje powinny bezpośrednio prowadzić do rozwoju wspartego przedsiębiorstwa – mówi Adriana Witkowska – Konieczny, specjalista ds. informacji i promocji w Śląskim Centrum Przedsiębiorczości. – Żeby otrzymać wsparcie, przedsiębiorca musi napisać swój projekt i złożyć go w odpowiedzi na jeden z ogłaszanych przez nas konkursów. Ich harmonogram do 2012 roku i wszelkie niezbędne informacje znajdują się na stronie internetowej Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości www.scp-slask.pl. Nie ma możliwości dofinansowania projektu, którego realizacja rozpoczęła się przed ogłoszeniem konkursu. Wsparcie ma formę refundacji.*

szeniem konkursu. Wsparcie ma formę refundacji.

e-gospodarka

Przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą nie dłużej niż rok, polegającą na świadczeniu usług w formie elektronicznej mogą skorzystać ze wsparcia w ramach Działania 8.1 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka *Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej*. Do wsparcia kwalifikują się projekty polegające na świadczeniu e-usługi, przy czym przedsięwzięcia te mogą obejmować również wytworzenie produktów cyfrowych koniecznych do świadczenia e-usługi. Natomiast przedsiębiorcom współpracującym na zasadzie zawartych umów z co najmniej dwoma innymi przedsiębiorcami, planującym współpracę biznesową w oparciu o rozwiązania elektroniczne, PO IG proponuje Działanie 8.2. Wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B. Na dofinansowanie mogą liczyć projekty dotyczące wdrożenia elektronicznego biznesu typu B2B z przeznaczeniem na realizację projektów o charakterze technicznym, informatycznym oraz organizacyjnym, które prowadzą do realizacji procesów biznesowych w formie elektronicznej. Szczegółowe informacje dotyczące Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka znajdują się na stronie internetowej www.poig.garr.pl.

Po informacje dotyczące unijnych funduszy zapraszamy do Regionalnego Punktu Informacyjnego o Funduszach Europejskich mieszczącego się w Katowicach, przy ul. Dąbrowskiego 23, tel. 32 77 40 172, 191, 193; e-mail: punktinformacyjny@silesia-region.pl, efs@silesia-region.pl.

Tu znajdziesz informacje

Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

Regionalny Punkt Informacyjny o Funduszach Europejskich

ul. Dąbrowskiego 23
40-037 Katowice
tel.: 32 77 40 193
e-mail: efs@silesia-region.pl
www.efs.silesia-region.pl



Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach



Punkt Informacyjny Europejskiego Funduszu Społecznego

ul. Kościuszki 30
40-048 Katowice
pokój nr 211, II piętro
tel. 32 757 33 11
e-mail: efs@wup-katowice.pl
www.efs.wup-katowice.pl

Regionalne Ośrodki Europejskiego Funduszu Społecznego

Bielsko-Biała

Stowarzyszenie Bielskie
Centrum Przedsiębiorczości
e-mail: info_bielsko-biala@roefs.pl
www.bielsko-biala.roefs.pl

Katowice

Górnośląska Agencja
Rozwoju Regionalnego S.A.
e-mail: info_katowice@roefs.pl
www.katowice.roefs.pl

Częstochowa

Agencja Rozwoju
Regionalnego w Częstochowie S.A.
e-mail: info_czestochowa@roefs.pl
www.czestochowa.roefs.pl

Rybnik

Rudzki Inkubator
Przedsiębiorczości Sp. z o.o.
e-mail: info_rybnik@roefs.pl
www.rybnik.roefs.pl